

Peeling z kwiatów czarnego bzu

written by Ewa Kozioł

```
[et_pb_section bb_built="1"
_builder_version="3.0.47"][et_pb_row _builder_version="3.0.47"
background_size="initial" background_position="top_left"
background_repeat="repeat"][et_pb_column
type="4_4"][et_pb_text _builder_version="3.2"
background_size="initial" background_position="top_left"
background_repeat="repeat"]
```

Czarny bez, bo dzisiaj o nim będzie mowa znany jest w od wieków. Jako leczniczą roślinę stosowano go do leczenia oparzeń już w starożytnym Egipcie. Ale jego wyciąg nie służy jedynie do leczenia, ma on bowiem wiele właściwości pielęgnacyjnych dla skóry. Zatem warto go nieco bliżej poznać i zacząć używać.

Napary z kwiatów z czarnego bzu działają moczopędnie, napotnie, przeciwgorączkowo, wykrztuśnie, zaś stosowanie zewnętrzne ma działanie przeciwzapalne. Napary z kwiatów są używane w leczeniu i łagodzeniu objawów przeziębień, nieżytów i stanów zapalnych górnych dróg oddechowych i chorób reumatycznych. Stosując napary zewnętrznie wykorzystuje się je w przemywaniu skóry przy zapaleniach skóry, wypryskach skóry i oparzeniach. Naparami uzyskanymi z kwiatów można także płukać jamę ustną, gardło, a także można przemywać oczy podczas zapalenia spojówek.



W dzisiejszym wpisie przedstawię wam właściwości pielęgnacyjne czarnego bzu i pokażę jak zrobić domowej roboty peeling do ciała z kwiatami z dzikiego bzu.

Wyciągi z kwiatów z czarnego bzu są wykorzystywane do wytwarzania maseczek kosmetycznych oraz kremów. Szczególne efekty będzie przynosił przy stosowaniu na skórę starzejącą się, ponieważ działa on zmiękczająco, przeciwzmarszczkowo i wybielająco.

Chcesz zacząć od rzeczy łatwych i skutecznych? W takim razie ta darmowa publikacja jest dla Ciebie idealna

You have Successfully Subscribed!

Domowy peeling z kwiatami z czarnego bzu

```
[/et_pb_text][et_pb_column][et_pb_row][et_pb_row
_builder_version="3.0.47" background_size="initial"
background_position="top_left"
background_repeat="repeat"] [et_pb_column
type="4_4"] [et_pb_button button_url="bit.ly/zagonek-subsrybuj"
button_text="SUBSKRYBUJ KANAŁ NA YOUTUBE"
button_alignment="center" _builder_version="3.0.47"
custom_button="on" button_text_size="27"
button_bg_color="#b22117" button_border_radius="10"
button_icon="%%307%%" button_icon_placement="left"
button_on_hover="off" button_text_color_hover="#ffffff"
background_layout="dark" global_module="44281"
saved_tabs="all"]
[/et_pb_button][et_pb_text _builder_version="3.2"]
```

Aby przygotować taki peeling, który będziesz mogła używać przez kolejne pół roku będziesz potrzebować:

- świeżo zerwane kwiaty z czarnego bzu
- cukier (najlepiej trzcinowy)
- olej słonecznikowy

Na samym początku należy zerwać kwiaty z czarnego bzu. Zbiera się je w dzień słoneczny, kiedy kwiaty są rozkwitnięte, ale nie przekwitnięte. Kwiaty ścina się całymi baldachami, by później oddzielić je od łodyg. Z kwiatów bardzo łatwo będzie strzepywać się pyłek, więc warto obierać kwiatki nad miską, w

której później będzie przygotowywany peeling. Do obranych kwiatów należy dodać cukier, a następnie olej słonecznikowy. Specjalnie do przygotowania peelingu z kwiatami z czarnego bzu użyłam oleju słonecznikowego, gdyż jest on najbardziej uniwersalny. Aby rozwiązać kwestię proporcji – wszystko zależy od upodobań. Jeśli wolisz, żeby peeling był bardziej suchy – dodajesz więcej cukru, mniej oleju słonecznikowego. A jeżeli chcesz żeby był bardziej wilgotny, to po prostu dodajesz więcej tłuszczu. Tak przygotowany peeling możesz przechowywać przez pół roku poza lodówką, jeśli chcesz go dotrzymać do zimy, wystarczy, że schowasz go w lodówce.

Poniżej zostawiam filmik, który przygotowałam specjalnie dla was, w nim możecie zobaczyć jak dokładnie przygotować samodzielnie peeling z czarnego bzu.

[mpp_inline id="55194"]

[/et_pb_text][[/et_pb_column][[/et_pb_row][[/et_pb_section]